№ 28. Dąbrowa Górnicza Piątek 2 Lutego 1917 r. Rok III.

GAZETA POLSKA

Redakcya ul. SIENKIEWICZA 10. (daw. Targowa) otwarta od 10 rano do 7 wieczór.
Administracya ul. KRÓLA JANA SOBIESKIEGO № 9. otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

CENA EGZEMPLARZA w DĄBROWIE 10 halerzy. Wszędzie indziej 12 halerzy. 10 fenigów.

FILIA w Będzinie, Nowy Rynek Cukiernia W-go Czerwińskiego. w Sosnowcu ul. 3 Maja № 10.

Zapowiedź koalicyjnej ofenzywy. Walki o wzgórze 304. Zatopienie krążownika. Straszne skutki wybuchu melinitu.

Hołd Dąbrowy dla Rady Stanu.

Dąbrowa, 31 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta Dąbrowy odczytany został następujący

wniosek

radnego Grabińskiego:

„Rada miasta Dąbrowy, uznając w Radzie Stanu Królestwa Polskiego naczelny urząd państwowy i zapoczątkowanie Rządu Narodowego, wyraża gotowość solidnego i karnego posłuchu i podporządkowywa się tejże Radzie Stanu, jako pierwszej władzy polskiej".

Wniosek powyższy został uchwalony przez Radę większością 11 przeciwko głosom.

* * *

Z przykrością przedewszystkiem stwierdzić musimy fakt, że uchwała nie została powzięta na specyalnie w tym celu zwołanem uroczystem posiedzeniu. Smutnem jest również, że uchwała nie została powzięta jednomyślnie, jak to się działo wszędzie. U nas, w Dąbrowie znaleźli się opozycyoniści, uprawiający opozycyę zupełnie nieumiejętnie. Znaleźli się radni, którzy mieli smutną odwagę motywowania konieczności(!) odrzucenia nagłości wniosku rad. Grabińskiego, a następnie—samego wniosku. Na pierwszy ogień poszła wymowa p. Srokowskiego wywodzącego, iż Rada miejska w Dąbrowie powołana była do życia nie drogą wyborów, lecz z nominacyi. Stąd wątpliwość, czy ma ona prawo i możność uchwalenia wniosku.

(Dziwna rzecz, że p. Srokowski nie miał tych wątpliwości dawniej, np. wówczas kiedy Rada „nie z wyborów a z nominacyi" mianowała miastu pierwszego obywatela honorowego, czego jej zgóle w myśl politycznego *savoir vivre'u* czynić nie wypadało. *Przyp. Red.*)

Uczynić to będzie mogła — mówił Srokowski dalej — dopiero przyszła, obrana Rada miejska. Z filipiką w tym samym duchu wystąpił także Kożuchowski, który dopiero niedawno, bo na jednem z poprzednich posiedzeń, podczas dyskusyi nad sprawą lokalu szkolnego rozwodził się szeroko nad tem, jak to należy szanować rząd polski, Radę Stanu. Widocznie co innego mówi się, gdy trzeba ludziom coś perswadować, a co innego, gdy chodzi o fakt konkretny.

Radny p. Omilianowski z innych zupełnie pobudek i z sporą dozą mimowolnego... humoru wystąpił przeciw wnioskowi, dowodząc, że Rada miejska nie może uchwalać adresu do Rady Stanu, ponieważ nie zna jeszcze jej politycznego „credo". Gdybyśmy owe „credo" znali, moglibyśmy je przedyskutować a dopiero później uchwalać adres.

Czwarty opozycyonista p. Danecki, wystąpił przeciwko wnioskowi r. Grabińskiego, dlatego tylko, że „jest w kłopocie, nie wiedząc jakiej ma słuchać władzy: czy tej, która obdarzyła radnych mandatami, czy władzy narodowej?"

Aby wszystkie te wątpliwości rozchwiać zabrał głos r. Majchrzycki odpierając treściwie poczynione zarzuty. Na wywody r. Daneckiego co do wątpliwości, jakiej ma słuchać władzy, odpowiedział, że rzecz tę trzeba samemu zadecydować. Radnemu zaś Omilianowskiemu zwrócił uwagę, że „credo" Rady Stanu znane jest wszystkim w Polsce. (Dodać należy, że r. Omilianowskiemu podsunięto dla lepszego zoryentowania się w poglądzie politycznym Rady Stanu, Jej odezwy do Narodu).

Wywody r. Majchrzyckiego poparł sam wnioskodawca r. Grabiński, poczem gdy uchwalono nagłość wniosku i przystąpiono do głosowania nad samym wnioskiem, okazało się, że za wyliczonymi wyżej opozycyonistami poszło jeszcze trzech radnych.

Rezultat głosowania dowiódł, że wątpliwości p. Srokowskiego były słuszne... Gdyby bowiem Dąbrowa posiadała Radę miejską z wyborów, to napewno nie byłoby w tej Radzie 7 członków głosujących przeciw wnioskowi r. Grabińskiego.

Głosowanie było tajne, nie trudno jednak odgadnąć, kto głosował przeciw wnioskowi, który jednak został większością głosów uchwalony.

Odbudowa Kalisza.

Z Warszawy donoszą:

Rząd niemiecki postanowił wyasygnować 12 milionów marek na odbudowę zrujnowanego podczas katastrofy sierpniowej 1914 roku Kalisza. Suma ta zostanie przekazana Tymczasowej Radzie Stanu Królestwa Polskiego.

Koalicya zapowiada wielką ofenzywę.

LUGANO 31 stycznia. (w. wł.). „Giornale d'Italia" zapewnia, że dzięki jednoczesnej ofenzywie włoskiej i rosyjskiej przeciw Austro-Węgrom osiągnąć się da zupełne zwycięstwo.

„Matin" paryski omawia w artykule wstępnym dane, coraz bardziej uporczywe, pogłoski o nastąpić mającej ofenzywie na froncie zachodnim. Pismo przestrzega, aby nie wierzono w możliwość nadzwyczajnych skutków, gdyż Niemcy przygotowali się z największą drobnostkowością przeciw ofenzywie angielskiej.

Z frontu włoskiego nadchodzą wiadomości, stwierdzające, że Włosi czynią olbrzymie przygotowania do wielkiej ofenzywy.

Codziennie przybywają na front świeże transporty wojska i wyćwiczone roczniki.

Kongres pokojowy w Madrycie.

SZTOKHOLM 31 stycznia. (w.wł.). Pisma paryskie donoszą, że król Alfons zamierza przedsięwziąć kroki, aby kongres pokojowy odbył się w Madrycie.

Mrozy na frontach rosyjskim i rumuńskim.

BERLIN 31 stycznia. (Biuro Wolffa). Na froncie rosyjskim przeszkadzają mrozy, dochodzące w niektórych odcinkach do 20 stopni, działalności bojowej. Także i na froncie rumuńskim, obok gwałtownych zawiei śnieżnych, panują dotkliwe mrozy.

WOJNA.

Dziewięćset jeńcow z walk pod Rygą.– Zażarte walki o wzgórze 304. – Zatopienieparowca „Admirał Mahon“.

Biuletyn austryacki.

WIEDEN 31 stycznia,

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk gen. Mackensena: Wojska tureckie odparły w pobliżu ujścia Seretu silne rosyjskie oddziały wywiadowcze.

Front wojsk arcyks. Józefa. W odcinku Mesticanesti podjęli Rosyanie ponownie swoje ataki. Dwa ich ataki zostały gładko odparte. Przy trzecim ataku stracilismy punkt oparcia na południe od drogi do Valeputny.

Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego. Na południe od Prypeci niema szczególniejszych zdarzeń.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

v. Höfer.

Biuletyn niemiecki.

Wieczorny.

BERLIN 30 stycznia, Urzędowo donoszą:

Na zachodzie zwyczajna działalność bojowa w rowach strzeleckich; nad rzeką Aa nowe walki z pomyślnym dla nas przebiegiem.

Dzienny.

BERLIN 31 stycznia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Atak francuski pod Leincey na granicy lotaryńsk e odparto.

NA FRONCIE WSCHODNIM Na wschodnim brzegu rzeki Aa zdobyły nasze wojska szturmem rosyjskie pozycye leśne, odparły liczne, silne, kontr ataki. Wzięto do niewoli **14 oficerów, przeszło 900 żołnierzy i zdobyto 15 karabinów maszynowych.**

Na południe od drogi do Valeputny udało się Rosyanom po dwóch bezskutecznych atakach wedrzeć się do punktu oparcia.

Przy grupie wojsk gen. Mackensena odpędziły tureckie posterunki nad Dunajem silne, nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM Wywiadowcy niemieccy zabrali do niewoli w łuku Czerny wielu żołnierzy włoskich.

Von Ludendorff.

Biuletyn bułgarski.

SOFIA 30 stycznia. Sztab generalny donosi pod 29 bm.:

Na froncie macedońskim w poszczególnych odcinkach słaby ogień działowy, a pozatem na północny zachód od Bitolji, w okolicy Mogleny i w dolinie Wardaru słaby ogień karabinów maszynowych, karabinów i miotaczy min. Na południe od Seres walki patroli.

Na froncie rumuńskim nic ważniejszego.

Biuletyn turecki.

KONSTANTYNOPOL 31 stycznia. (T. B. K.) Kwatera główna donosi.

Na froncie Tygrysu wysunięte naprzód z naszych pozycyi Fellahie oddziały wywiadowcze wdarły się aż do drugiej pozycyi nieprzyjaciela i zburzyły część przeszkód. Przy wykonanym 25 bm. kontrataku zdobyliśmy 3 mitraliezy, 12 karabinów maszynowych. Przedsięwzięte 29 b. m. po gwałtownym ogniu artyleryi słabe nieprzyjacielskie ataki nie zdołały się rozwinąć.

Na froncie perskim wmaszerowały nasze wojska do Diz Abad, nasza kawalerya ściga w dalszym ciągu nieprzyjaciela cofającego się od Dewlet Abad. Konnica nasza zbliża się do Sultanabad.

Na froncie galicyjskim zaatakowali Rosyanie w dniu 28 bm. kilkakrotnie, raz po razu, przeważającemi siłami pozycye naszego XV. korpusu armiii. Wszystkie ataki zostały odparte wśród ciężkich strat nieprzyjaciela. Tylko w jednym jedynym odcinku naszych pozycyi zdołali Rosyanie utrzymać się, ale i ten odcinek został im odebrany kontratakiem, przyczem dotarliśmy aż do drugiej linii nieprzyjacielskiej. Wieczorem wojska nasze cofnęły się, w myśl rozkazu, na nasze dawne pozycye, przyczem przyprowadziły z sobą jeńców.

Walki o wzgórze 304.

BERLIN 31 stycznia. Biuro Wolffa donosi: Także i wczoraj ponowili Francuzi nadaremnie próby zdobycia z powrotem rowów utraconych na wzgórzu 304 panującem nad kotliną Esnes i znajdującemi się tam ważnemi drogami. Po żywej działalności ogniowej w ciągu dnia, zauważono popołudniu koło godz. 5 przygotowania do francuskiego ataku. Gwałtowny ogień działowy niemiecki rozbił atak. Koło godz. 7 przedsięwzięli Francuzi wypad, który z łatwością odparliśmy. Tensam los spotkał ponowny atak o godz. 7 min. 45.

Działalność niemieckich lotników.

BERLIN 31 stycznia. Biuro Wolffa donosi: Dnia 29 bm. przedsięwzięli nasi lotnicy liczne loty na odległość; stwierdzili w portach: Calais, Boulogne i Etaples żywy ruch wielu okrętów, oraz czuwali nad ruchem kolejowym na nieprzyjacielskich liniach kolejowych za frontem. Dalej obrzucili 500 kilogramami bomb ważny dla angielskiego dowozu dworzec kolejowy w Albert. Obóz wojskowy na zachód od Peronne został przez obserwatorów z dobrym skutkiem 550 kg. bomb obrzucony. Inna eskadra napowietrzna obrzuciła bombami o wadze 1000 kg. zabudowania fabryczne w Dombasle na południowy wschód od Nancy.

Co mówią Francuzi?

PARYŻ 31 stycznia (TBK). Wczorajszy wieczorny biuletyn sztabu generalnego zawiera sprawozdanie francuskiego ministeryum marynarki, wedle którego okręt „Admirał Mahon“ — należący do Towarzystwa Zjednoczonych właścicieli okrętów — wiozący 909 ludzi załogi i eskortowany przez kontrtorpedowiec „Arc“, został 25 bm. storpedowany przez nieprzyjacielską łódź podwodną. „Admirał Mahon“ zatonął w przeciągu 10 minut. Ośmset ludzi załogi zostało uratowanych na szalupach przez towarzyszący kontrtorpedowiec oraz przez patrolujący w pobliżu kontrtorpedowiec „Bombarde“, który szybko przybył na miejsce. Większość ofiar to zabici na miejscu wskutek eksplozyi.

Nadużywanie przez Anglików „Czerwonego Krzyża“.

BERLIN 31 stycznia. (TBK). Rząd niemiecki wręczył 29 bm. ambasadom: amerykańskiej i hiszpańskiej memoryał celem wręczenia go rządom: angielskiemu i francuskiemu. Wedle tego memoryału rządy nieprzyjacielskie, a zwłaszcza angielski używają oddawna swych okrętów szpitalnych także do transportowania amunicyi i wojsk, czem naruszają umowę haską odnośnie do stosowania konwencyi genewskiej.

Memoryał cytuje w 23 załącznikach małą cząstkę materyału stojącego Niemcom do dyspozycyi i kończy się oświadczeniem, że rząd niemiecki byłby wobec tego złamania konwencyi przez nieprzyjaciół w prawie w zupełności zwolnić się od umowy haskiej, czego jednakże ze względów ludzkości nie czyni. Nie może jednak zgodzić się nadal na przewożenie wojsk i amunicyi do głównego terenu wojny pod obłudnym płaszczykiem czerwonego krzyża. Oświadcza przeto, że odtąd nie ścierpi żadnego nieprzyjacielskiego okrętu na morzu pomiędzy liniami: Flamboroug — Head — Terschelling i Quesand — Sandesend. Nieprzyjacielskie okręty szpitalne mają do dyspozycyi wolną drogę na zachód od zachodnich i południowych wybrzeży Francyi.

SPRAWY POLSKIE.

Rząd.

Telegram Tymczasowej Rady Stanu do prezydenta Wilsona. Z powodu orędzia prezydenta Stanów Zjednoczonych do senatu, i z powodu zawartego w nim doniosłego ustępu w sprawie polskiej Wydział wykonawczy Rady stanu wysłał do prezydenta Wilsona następujący telegram:

„Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego, powołana na podstawie aktu z d. 5 listopada 1916 roku. w którym Monarchowie Niemiec i Austro-Węgier zapowiedzieli uroczyście odbudowanie Państwa Polskiego, z radością zaznajcmiła się z wysokiem Twojem, dostojny Panie, orędziem.

Pierwszy to bowiem raz w tej wojnie głowa potężnego, neutralnego Państwa i zarazem najwyższy przedstawiciel wielkiego Narodu w drodze oficyalnej oświadczył, że w jego przekonaniu Niepodległe Państwo Polskie jest jedynem w sprawie polskiej słusznem rozwiązaniem i koniecznym trwałego i sprawiedliwego pokoju warunkiem.

Za to mądre i szlachetne praw Narodu Polskiego rozumienie, Tymczasowa Rada Stanu, jako pierwszy zawiązek powstającego państwa, składa Ci, Czcigodny Panie Prezydencie, w Narodu Polskiego i swojem imieniu, wyrazy najgłębszej wdzięczności i czci.

Marszałek Koronny

Niemojowski“.

Wojsko.

Mianowania w Legionach. Ostatnim rozkazem Komendy Legionów zostali zamianowani z rangą od dnia 1 stycznia 1917 r.

I. podporucznikami chorążowie:

a) w piechocie:

Słoniowski Modest, 5 pp.; Bęben Henryk, 1 p.p.; Dąbrowiecki Eustachy, 5 p.p.; Kłobukowski Włodzimierz, 3 p.p.; Derkacz Kazimierz, 2 p. p.; Kulczycki Władysław, 6 p. p.; Bandrowski Juliusz, 1 p.p.; Brodziński Mieczysław, 2 p.p.; Kara Stanisław, 2 p.p.; Danko Jerzy, 5 p.p.; Kolbusz Franciszek, 1 p.p.; Ogrodnik Jan, 6 p.p.; Młynarski Ludwik, 1 p.p.; Głogowiecki Mieczysław, 6 p.p.; Styrczula Stanisław, 6 p.p.; Machajski Mieczysław, 6 p.p.; Wilczyński Stanisław, 2 p.p.; Lewicki Tadeusz, 6 p.p.; Warzybok Bronisław, 6 p.p., Dziurzyński Kazimierz, 6 p.p.; Kaliński Władysław, 1 p.p.

b) w artylerii:

Machczyński Kazimierz, Kwiatkowski Stanisław, Rawski Józef, Sigmund Stanisław, Kijowski Jan.

Forscher Ireneusz—Dom ozdrowieńców.

II. Chorążymi:

a) w piechocie—sierżanci:

Kolinkowski Stefan, 1 p.p.; Czachowski Witold, 5 p.p.; Wiatr Józef, 1 p.p.; Joniak Franciszek, 5 p. p.; Towarnicki Stanisław, 1 p, p.; Ulatowski Leon, 5 p.p.; Strzelicki Józef, 2 p.p.; Smiłowski Filip, 1 p.p.; Osostowicz Tadeusz, 6 p.p.; Habowski Stanisław, 2 p.p.; Sabatowski Kazimierz, 5 p.p.; Tracz Jan, 1 p.p.; Niziński Kazimierz, 3 p.p.; Daniec dr. Bronisław, 3 p.p.; Orski Waldemar, 6 p.p.; Panczakiewicz Adolf, 5 p.p.; Kowalski Stefan, 5 p.p.; Płachta Jan, 5 p.p.; Argasiński Tadeusz, 1 p.p.; Mirzewski Antoni, 1 p.p; Matuszewski Józef, 2 p.p; Bekowski Mieczysław, 3 p.p.; Kraus Jan 4 p.p.; Zakrocki Ludwik, 5 p.p.; Szałowski Oswald, 6 p.p.; Niedensthal Maryan, 1 p.p.; Płochowski Stefan, 2 p.p.; Hniłko Antoni, 3 p.p.; Kara Władysław, 4 p.p.; Smolen Ludwik, 5 p.p.; Iwanowski Feliks, 6 pp.; Brodowski Stanisław, 1 pp.; Michno Stefan, 2 pp., Piątkowski Aureliusz, 3 pp.; Scheuring Stanisław, 4 pp.; Włoskowicz Władysław, 5 pp; Szydłowski Ludwik, 6 pp.; Szajewski Jan, 1 pp.; Warchoł Stefan, 2 pp.; Fraczek Władysław, 3 pp.; Sujkowski Władysław, 4 pp.; Wieruszewski Michał, 5 pp.; Sliwiński Jan, 6 pp.; Labus Michał, 3 pp.; Warcholik Stanisław, 4 pp.

b) w artyleryi—ogniomistrze:

Krzewski Stanisław, 1 p. art.; [illegible] ...aubel Jan, 1 pp. art.

c) w kawaleryi: [illegible] wachmistrze

Sikorski-Za...wisza Stefan, 1 p. uł.; Gałecki Zygmunt, 2 p. uł.; Sroczyński Stefan, 1 p. uł.; Kierwiński Józef, 2 p. uł.; Meus Henryk, plut. kaw. szt.

d) w żandarmeryi polowej:

wachmistrz Dłużyński Kazimierz.

e) w oddziale automobilowem.

ochotn. aut. Meyer Andrzej.

Chorążymi werbunkowymi zostali mianowani sierżanci:

Stefański Ksawery, 2 pp.; Radoń Stanisław, Dep. Wojsk.; Starzewski Jan, 1 p art; Stok Stanisław, 6 pp.; Nabielak Mieczysław, Oddz. skaut: Dąbrowski Stanisław, Kom. Grupy: Starzewski Maciej, Dep. Wojs.: Hilchen Franciszek, 1 pp.; Gliszczyński Kazimierz, 1 p. art.; Szmalz Stan., Dep. Wojs.: Gorzechowski Witold, 1 pp.; Czarnowski Stefan, Dep. Wojs.: Zieleniewski Wiktor, Dep. Wojs.; Lasoń Józef, 2 pp.; Zanoziński Zbigniew, 2 pp.; Modelski Zygmunt, 1 pp; Ługowski Michał, Dep. Wojs; Meyer Stefan, Dep. Wojs.; Mitkiewicz-Prus Piotr, 2 p. uł.; Otto Władysław, 1 p. art.; Laskowski Konstanty, Dep. Wojs.; Kochański Stanisław, Dep. Wojs.; dr. Wilczyński Maryan, Dep. Wojs.; Sołtys Joachim, Dep. Wojs.; Hirszler Mieczysław, 1 pp.; Hirszel Stanisław, 4 p.p.; Dagnan Kazimierz, 4 pp; dr. Wayda Władysław, 4 pp.; dr. Swierz Stanisław, 4 pp.; dr. Zachorski Bohdan, 1 pp.; Ablewicz Tadeusz, Oddz. sztab. Kom. Leg. pols.; Wegnerowicz Roman, 1 p. art.; Graff Henryk, 1 p. art.; Sokołowski Stanisław, Dep. Wojs.; Markowski Maryan. Dep. Wojs.; Lewanowicz Adam, 1 pp.; dr. Bocheneк Mieczysław, 1 p. art.; dr. Rydel Ferdynand, Dep. Wojsowy.

Wiedeńskie Koło Polskie o wyodrębnienie Galicyi.

Piszą z Wiednia: Komisya konstytucyjna Koła Polskiego zajęta opracowaniem projektu konstytucyi dla Galicyi prowadzi prace swe, pomimo ich nader skomplikowanego charakteru tak szybko, że po załatwieniu obecnie najważniejszej i najtrudniejszej części operatu, cały statut za 3 do 5 tygodni będzie ukończony. Szczegóły nie nadają się narazie do ogłoszenia. Ponieważ zwołanie parlamentu nastręcza obecnie w Austryi dwie trudności, bardzo prawdopodobnem jest, że statut, po uzyskaniu nań zgody rządu, wejdzie w życie w drodze nieparlamentarnej, na mocy cesarskiego patentu.

Ale i wówczas — jak długo trwa wojna, a nawet i jakiś czas po wojnie— aż do chwili przeprowadzenia wyborów do nowego ciała ustawodawczego galicyjskiego, które się będzie zwało sejmem czy senatem, stosunki obecnie nie ulegną zmianie. W tym okresie przejściowym Galicya będzie nadal reprezentowana w parlamencie austryackim przez swych posłów.

Obecnie, prócz parlamentarnej, pracują te komisye których prace związane są z sprawą wyodrębnienia. Z początkiem lutego zbierze się komisya parlamentarna, a później w ciągu miesiąca odbędzie się posiedzenie pełnego Koła polskiego.

Z parlamentu stolicy.

„Tawariszcz“ Ciszewski.

(*Korespondencya własna „Gazety Polskiej“*).

Warszawa, d. 27 stycznia.

Na czwartkowem swem posiedzeniu Rada miejska st. m. Warszawy uchwaliła adres hołdowniczy do Rady S[illegible] Adres ten przyjęty jednogło[illegible]anu. wszystkie polskie partye [illegible]nie przez podobał się „tow[illegible] polityczne nie skiemu. [illegible]arzyszowi“ Ciszew-

Rep[illegible] razi[illegible]rezentant lewicy P.P.S. a wy[illegible]ciel opinii politycznej żydowskiego „Bundu“, najciemniejszego najbardziej zaciekłego litwactwa „tawariszcz“ Ciszewski, w właściwy sobie ordynarny sposób, uważał za stosowne zaprotestować.

W imieniu czyim „towariszcz“ Ciszewski protestuje powiedzieć trudno, w każdym razie nie w imieniu polskiego robotnika, bowiem przedstawiciele N. Z. R. P. P. S. i Ch. D, zgodnie za rezolucyą Rady miejskiej głosowali. Przy głosowaniu nie podnieśli się ze swych miejsc tylko pp. Niech Priłucki j, inż. Efron, p. Hirschhorn no i... „tawariszcz“ Ciszewski, przez co wszyscy ci czterej panowie a może „towarzysze“ stwierdzili zgodnie swą antypolską solidarność.

Pan Ciszewski nie mógł dokończyć odczytania swego protestu; bowiem p. L. Zieliński, członek koła L. P. P. w myśl intencyi oburzonej Rady postawił wniosek odebrania p. Ciszewskiemu głosu. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

Awantury i skandale, które p. Ciszewski wyprawia na każdem niemal posiedzeniu Rady, tym razem zostały należycie skarcone. Panu Ciszewskiemu wyraźnie, bardzo wyraźnie dano do zrozumienia, że posiedzenie Rady miejskiej nie są i nie mogą być miejscem popisów błazeńskich. Civis.

Rzekome propozycye pokojowe Niemiec.

Pisma szwajcarskie podają następujące propozycye pokojowe niemieckie:

Francya otrzyma od Belgii prowincyę Hennegau, prócz flamandzkich gmin, a z prowincyi Namur i Luksemburg te części, które leżą na południe mniej więcej od linii Chatelet Dinan-Gemele Libramont-Virton, odstępuje natomiast Belgii tereny kruszcowe dokoła Longwy i Bri y, flamandzkie okolice francuskie Flandryi, na północy od linii Grazelingen Ceezei Hazebrock i Kongo

w Afryce. Dalej ma Francya oświadczyć, że niema interesu wobec wojskowych i gospodarczych układów Niemiec z Belgią, ma zawezwać Anglików 14 dni po zawarciu pokoju niemiecko francuskiego do opuszczenia Francyi i zarządzić demobilizacyę.

Niemcy wycofają w przeciągu 4 tygodni po opuszczeniu Francyi przez Anglików wojska swoje z Francyi.

Belgia zgadza się na powyższą zamianę: utworzy sie z niej dwa samodzielne królestwa Flandryi i Walonii pod panowaniem synów króla Alberta. Obydwa państwa przystąpią do unii celnej tak jak Luksemburgia i zawrą z Niemcami układ wojskowy, podobnie jak Badenia.

Anglia wyda niemieckie kolonie. Zatrzyma Egipt i będzie płacić za to sułtanowi rocznie 100 milionów marek.

Portugalia odstąpi Niemcom Angolę i swoją własność na wyspie Timor.

Japonia zatrzyma Kiautschau, zapłaci 300 milionów marek i wyda resztę niemieckich kolonii.

Włochy opuszczą Walonę, nie będą miały pretensyi na Bałkanie, zatrzymają Tunis i będą za to płaciły sułtanowi rocznie 20 milionów marek.

Rosya odstąpi Niemcom gubernię kurlandzką, kowieńska, wileńską i Litwę, mniej więcej od linii Dynaburg—Wilno—Grodno, uzna niezależność Kongresówki i oświadczy, że nie jest zainteresowaną wobec układów Niemiec z Polską. Otrzyma Mołdawię, części Armenii i wolny przejazd przez Dardanele. Estonia i Inflanty zostaną samodzielnem państwem w osobowej, celnej i wojskowej unii z Rosyą. Poczyni się starania o powrót wywłaszczonych Niemców. Polska przystąpi do niemieckiej unii celnej, podobnie jak Luksemburg i zawrze z Niemcami układ wojskowy, jak Wittembergia. Poczyni się starania o zupełną obronę Niemców; rosyjska własność państwowa w Polsce przechodzi na Niemcy, które ją zażywają w celu osiedlenia powracających niemieckich Rosyan (?)

Rumunia odstąpi Mołdawię Rosyi, a Dobrudżę Bułgaryi i przystąpi do celnego i wojskowego związku z Austryą.

Serbię, Czarnogórę i Albanię podzieli się na mocy układów pomiędzy Austryę, Bułgaryę i Grecyę.

Koszta wojenne ponosi każda strona; Niemcy złożą jednak ich część za Belgię i Polskę, otrzymają rosyjską państwową własność w odstąpionych im krajach i w Polsce, jakoteż część renty płatnej przez Anglię i Włochy.

Celem uregulowania nakładu

„Gazety Polskiej“ upraszamy P. Prenumeratorów o rychłe odnowienie przedpłaty. Wysokie koszta nakładu zmuszają nas do podjęcia daleko sięgających ograniczeń, wskutek czego bylibyśmy zmuszeni — acz z przykrością — ociągającym się z nadesłaniem prenumeraty wstrzymać wysyłkę pisma. **Prenumeratę opłaca się z góry; zalegającym z jej uszczeniem do 8 lutego wysyłka pisma zostanie wstrzymaną.** *Celem uniknięcia tej przykrej dla nas konieczności, prosimy uprzejmie o wczesne wysyłanie przedpłaty, tak, by przed dniem 8 lutego doszła do naszych rąk.*

ADMINISTRACYA.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś Czwartek Wigilia Ign-cego B. M.
Piątek Oczyszczenie N. M. P.
Sobota Błażeja B. M.
Wschód słońca 7·45, zachód 4·41.

Dąbrowa, 1 lutego.

Na Skarb Państwa Polskiego złożyli w A-ministracyi: Wydawnictwo „Gazety Polskiej“ kor. p-ny H. Ł. Pr. 10 kor. Razem 30 kor.

Wiadomości osobiste. Zas komisarza werbunkowego w Dąbrow sierż. Leg. pol. p. Zbigniew Zanoziński został mianowany chorążym.

Z Rady mejskiej. Na wtork wem posiedzeniu Rady miejskiej deba towany był w dalszym ciągu rozchó budżetu na rok bieżący. Po wyczerpu jącej dyskusyi uchwaliła Rada wyasyg nować: na oświatę — 82,000 rb., i dobroczynność—34,000 rb.

Prócz tego wyasygnowano z kas miejskiej kwotę 5,000 rb., o którą pr sił Radę Komitet Ratunkowy obwodo wy na opiekę nad dziećmi i na walkę gruźlicą.

Budżet rozchodowy m. Dąbrow na rok bieżący wynosi brutto 266,0 rubli.

Ożywioną dyskusyę wywołała spra wa dozoru lekarskiego w szkołach. N cel ten wyasygnowano 1,200 rb.

W dalszym ciągu posiedzenia d konano wyboru na ławnika magistrat na miejsce p. Józefa Kozłowskiego, któ ry powołany został do Rady Stanu. Wy brany został na ławnika inż. Omilia nowski.

Do Komisyi aprowizacyjnej z ra mienia Rady wybrano inżyniera Marty kowskiego i doktora Kożuchowskiego.

TADEUSZ LECH. 8.

Wspomnienia legionisty.

„Bawimy się druhowie w wojsko... Przerzucamy temi ludzkiemi duszami, za które ponosić musimy odpowiedzialność, kłócą się oficerowie o naszywki. Wybieramy wodzów — a każdy ma nadzieje, że on przecież wybrany zostanie. Jesteśmy niezorganizowaną parotysięczną „bandą“, nie mającą żadnej wojskowej dyscypliny“...

A tymczasem powtarzano szerzące się po Sanoku słuchy: mają rozwiązać cały Legion i dlatego intendentura nie daje ani butów ani ubrania...

Ostatecznie korpus oficerski zdecydował, że należy wszelkiemi siłami poprzeć prośbę o powrót pułk. Fijałkowskiego i zażądać od sekc. wcb. energicznego zajęcia się wyekwipowaniem Legionów i jaknajprędszem wyprawieniu na plac boju...

Zapomniano w swych prostolinijnych wywodach, że polityka czuwa i nie dopuści do szczerego postawienia całej sprawy...

Rozdzielono nas na oddziały. Porozmieszczano w okolicy Sanoka i zaczęły się ćwiczenia. Była wspaniała wrześniowa pogoda—dawały się odczuwać jedynie zimne noce, szczególniej wszystkim placówkom, wartom etc.

Nasz Batalion, do którego zostałem przydzielony stał w dużym dworze. Używali chłopcy na owocach. Musztra szła w zupełnym porządku. Skarżono się jedynie, że niema karabinów — i strzelanina prowadzona była w tempie nienormalnem.

Po paru dniach, gdy oddziały idące piechota, nareszcie przymaszerowały, gdy pułk. Haller objął sprężyście całą komendę—zdawało się, że Legion wschodni jest już na dobrej drodze rozwoju.

Przyszło trochę butów i ubrania. Odżywianie unormowało się. Nawet powstała intendentura, która coprawda pozostawiała wiele do życzenia — robiono jednak, co można...

Wstępowała otucha w serca chłopców. Dochodziły wieści o posuwaniu się strzelców w Królestwie—pomimo przykrych faktów w Galicyi wschodniej. Pałały się dusze chęcią wejścia w ogień bojowy.. Toczyliśmy fachowe dyskusye.

—Zaczytywano się taktyką i regulam nami,.. Owa organizacya ochotnicza - zebrana z różnorodnych kątów ziemi ga licyjskiej—wykazała dużo sprawności asymilacyi narodowej. Zaciągano wart stacyjną—wystawiano z ochotą placów ki. Wysyłano nawet dalekie patrole. Szło wszystko dobrze i co najważniej sza, pomimo zimnych nocy—braku płasz czy i koców... wiara się śmiała rados nie do swej wojennej przyszłości.

Wprowadzona została codzienni szkoła. Odbywały się raporty batalio nowe—owe momenty spełnienia nadzie i chwile troski dla żołnierzy.

Pracowaliśmy od rana do wieczo ra. Dochodziły tylko jakieś słuchy partyjnych knowaniach—czasami prze szosę przemknął narodowy automobil wiozący dygnitarzy z sekc. wsch. Podobn pułk. Haller miał wiele trudności d zwalczenia... Podobno miał już przy jechać lada dzień główny komendan pułk. Fijałkowski. W te dnie, gdy si już dobra jesień złociła w drzewach... długie niebieskie cienie drzew rozesłał się po alejach wielkiego parku dwor skiego, gdzie była sztabowa kwatera —zapominali ludzie o toczącej się woj nie... Cichość wchodziła do serc...

Połączenie obwodu dąbrowskiego i olkuskiego. Magistrat dąbrowski otrzymał od władz tutejszych zapewnienie, że sprawa przyłączenia obwodu olkuskiego do Dąbrowy jest już zdecydowana. W związku z tem magistrat przystępuje do urządzenia targowisk na placach Towarzystwa Francusko-Rosyjskiego.

Złożenie mandatu. Na ostatniem posiedzeniu Rady m. przedstawiciele robotników nie przybyli. Radny p. Jan Kopeć, reprezentujący lewicę PPS. złożył następujące oświadczenie, napisane w liczbie mnogiej: „Oświadczamy, że przestajemy być członkami Rady, ponieważ ci robotnicy, których reprezentujemy, nie zgodzili się z zajętem przez nas stanowiskiem w sprawie wyrażonego przez zamieszczoną w pismach deklaracyą „votum zaufaniu“ p. burmistrzowi Kosińskiemu i zażądali od nas złożenia mandatów. Wbrew zaś woli tych, którzy obdarzyli nas swoim zaufaniem zasiadać tutaj nie możemy i nie chcemy“. Ponieważ oświadczenie było podpisane tylko przez p. Kopcia, Rada miejska przyjęła do swej wiadomości jako deklaracyę pojedyńczą.

Pogrzeb legionisty. Dziś o godz. 9 min. 30 rano z domu żałoby przy ul. Francuskiej 32 odbędzie się pogrzeb ś. p. Dudzińskiego, legionisty z 2 pp. W pogrzebie wezmą udział legioniści przydzieleni do tutejszego komisaryatu, deputacya oficerów c. i k. armii, oraz pluton honorowy.

Dziś „Wieczór Rozmaitości“ w Resursie. Występ znanych sił artystycznych.

Ofiara na biedne dzieci. W Administracyi „Gazety Polskiej“ złożyła Mleczarnia Warszawska na biedne dzieci 9 rb. 90 kop. (bonami T-wa Akc. Przem. Cem. „Wiek“ w Ogrodzieńcu.

Zatarg. Kopalnia „Flora“, oddalona od Dąbrowy zaledwie o dwa kilometry, dla uniknięcia ciężarów materyalnych, jakie ponoszą miasta, uchyla się od należenia do Dąbrowy. Flora należy do gm. Gołonóg, gdzie podatki są o wiele niższe niż w Dąbrowie. Na tem tle pomiędzy magistratem a Zarządem kopalni powstał zatarg. Większość radnych potępia uchylanie się kopalni, która korzystając ze wszystkich urządzeń, winna więc ponosić koszta narówni z innymi współobywatelami. Dodamy, że przed kilku laty taki sam zatarg powstał pomiędzy gminą osady Zawiercie a fabryką Huldczyńskiego, która z tychże pobudek chciała należeć do gminy Kromołów. Energiczna postawa radnych-chłopów, zakusy fabryki pokrzyżowała i po kilku latach procesowania, sprawa dla fabryki przedstawiała się niekorzystnie, i gdyby nie wybuch wojny, gmina na zasadzie wyroku ściągnęłaby wszystkie zaległe za lat kilka podatki, wynoszące kilka tysięcy rubli.

Wróżbiarstwo w Dąbrowie rozpanoszyło się na dobre. Procederem tym w śródmieściu zajmuje się wiele osób, przeważnie kobiet.

Uregulowanie stosunków clowych. „Dziennik rozporządzeń c. i k. Zarządu wojskowego w Polsce“ z dn. 27 bm. ogłasza umowę rządów austro-węgierskiego i niemieckiego w sprawie nowego uregulowania spraw clowych w polskim obszarze okupacyjnym. Równocześnie zostały ogłoszone: nowa ordynacya clowa i taryfa clowa, zyskujące na obszarze okupacyjnym austryackim ważność od dnia ogłoszenia.

Nowe pociągi kolejowe. Z komendy północnej kolei wojskowej donoszą nam: Z dniem 1 lutego zaczną kursować na linii Kielce dworzec główny — Częstochowa pociągi osobowe Nr 511 i 514, na linii Skarżysko—Tomaszów pociągi osobowe Nr. 613 i 616 i na linii Skarżysko — Nadbrzezie pociągi osobowe Nr 713 i 716. Czas odjazdu i przyjazdu tych pociągów uwidoczniony jest w rozkładach jazdy kolei wojskowej północnej.

NADESŁANE.

KONKURS
na posady nauczycielskie.

C. i k. Komenda obwodowa ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia z dniem 1-go lutego 1917 r. posad nauczycielskich:

a) dziesięć posad nauczycieli kierując. 6-klasowych, 3-kl. i 2 kl szkół pospolitych męskich i żeńskich w Dąbrowie górn. (Królestwo Polskie).

b) 40 posad nauczycieli i nauczycielek podwładnych w szkołach pospolitych w mieście Dąbrowie.

c) kilkadziesiąt samoistnych i podwładnych posad nauczycielskich w szkołach miejskich i miasteczkowych w obwodzie dąbrowskim.

Kompetenci i kompetentki, zamierzający ubiegać się o posady, winni wnieść podanie, dołączając świadectwo dojrzałości, albo ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia, wydane przez c. i k. lekarza obwodowego i świadectwo moralności, wydane przez Władzę, tudzież krótki opis życia.

Podania wnosić należy do C. i k. Komendy obwodowej w Dąbrowie górn. (Królestwo Polskie) w terminie do 10 lutego 1917 r.

673—2—3

Prezydent dr. Rutowski wyjeżdża z Wiednia i przyjeżdża do Lwowa we czwartek 1 lutego. Lwów przygotowuje swemu prezydentowi nadzwyczaj uroczyste przywitanie, którego kierownictwo ujął w swe ręce specyalnie utworzony Komitet obywatelski. Wydaną zostanie także książka o d-rze Rutowskim.

Odwrót Rosyan z Galicyi. Pisma szwajcarskie notują wiadomość, krążącą od dni kilku w kołach militarnych rosyjskich, według których odwrót Rosyan z Galicyi wschodniej już się rozpoczął. Przedewszystkiem opróżniono zupełnie odcinek Stanisławowski.

Samobójstwo Brusiłowa? Poważny dziennik szwedzki „Aftonbladet“ notuje pogłoskę, krążącą uporczywie od dni kilku w Szwecyi. Według niej miał gen. Brusiłow po powrocie z kwatery głównej odebrać sobie życie. Wiadomość ta od kilku dni obiegająca prasą dotychczas nie znalazła potwierdzenia. Jest zatem prawdopodobnie zmyślona.

TELEGRAMY.

Notyfikowanie zmiany tronu w Austryi.

WIEDEŃ 31 stycznia. (TBK).

Wstąpienie na tron cesarza Karola będzie notyfikowane obcym dworom w zwykły sposób, za pośrednictwem cesarskich pism odręcznych odwiezionych przez specyalne misye. Takich misyi specyalnych będzie pięć.

Na czele jednej z nich będzie stał arcyks. Max, któremu dodany zostanie kapitan gwardyi hr. Lonyay.

Inne misye będą prowadzili: Jan ks. Schwarzenberg; b. prezydent ministrów Khuen Hedervary; ambasador hr. Mensdorfer i członek Izby Panów hr. Nostiz.

Arcyks. Max udał się do głównej kwatery niemieckiej, aby wręczyć cesarzowi Wilhelmowi pismo notyfikujące wstąpienie na tron ces. Karola.

Resztki armii rumuńskiej.

SOFIA 31 stycznia. (TBK).

Korespondent wojenny „Kambany“ donosi z kwatery głównej: Z jaknajwiarogodniejszego źródła dowiadujemy się, że ogólna liczba poległych Rumunów wynosi 200.000. Z powodu dotkliwych mrozów zgłasza się obecnie dobrowolnie do niewoli wielu żołnierzy rumuńskich, którzy ukrywali się przebrani po lasach i wsiach.

Stwierdzonem jest, że resztki armii rumuńskiej są w Besarabii i Mołdawii reorganizowane przez Rosyan. Armia rumuńska straciła prawie całą artyleryę.

Są pułki, składające się obecnie z 600 żołnierzy.

Największe straty wyrządziła Rumunom artylerya austro-węgierska. Jak wielkie były te straty dowodzi fakt, że w okręgu Campolungu, na terenie jednego kilometra kwadratowego naliczono 6000 trupów rumuńskich.

Ofiary wybuchu w fabryce melinitu.

BRUKSELA 31 stycznia. (w. wł). Pisma rotterdamskie donoszą z Paryża, że podczas ostatniego wybuchu w fabryce melinitu w Massy Palaiseau pod Paryżem zginęło 1200 robotników, i że rany odniosły—3000 robotników.

Na wodach brazylijskich.

FRANKFURT 31 stycznia. (TBK). „Frankf. Ztg.“ donosi z Berna: Angielskie poselstwo w Rio de Janeiro otrzymało wiadomość iż krążownik pomocniczy operujący na oceanie Atlantyckim pracuje razem z niemiecką łodzią podwodną.

Nie zamach a... kradzież.

MADRYT 31 stycznia. Agencya Havasa donosi: W sprawie zamachu na pociąg króla hiszpańskiego ogłaszają urzędowo: Adresaci pewnej przesyłki ołowiu z Puente Genil oświadczyli, że brak im tych 2 kawałków ołowiu, które znaleziono na torze.

Wszystko wskazuje na to, że szło w tym wypadku poprostu — o kradzież.

Ze świata.

Trzęsienie ziemi. Z Zagrzebia donoszą 30 b. m. Wczoraj przed południem dało się odczuć silne trzęsienie ziemi, które nie wyrządziło żadnej szkody, prócz zarysowania się ścian pewnych domów. Także i w kilku innych miejscowościach odczuto to trzęsienie ziemi, mające charakter lokalny.

Trzęsienie ziemi wyrządziło w Munkelsdorfie nad Sawą wielkie szkody. Prawie wszystkie domy są uszkodzone, niektóre zaś zupełnie się zawaliły.

Ludność w panice opuściła swoje domostwa, szukając schronienia w domach drewnianych. Dwaj synowie włościańscy zasypani zostali pod gruzami walącego się domu. Dzięki natychmiastowej pomocy zostali uratowani. Jeden z nich jest ciężko ranny. Wojskowość wysłała do Munkelsdorfu dla ludności namioty i kuchnie polowe. Również w okręgu obejmującym trzęsienie ziemi prawie wszystkie domy zostały uszkodzone.

Gmach kościelny w Biz i gmachy urzędowe znacznie uszkodzone. Ludność umieszczono częściowo w barakach częściowo w namiotach. Trzęsienie ziemi kosztowało życie jednego człowieka.

Przyjaciół naszego pisma w miastach i miasteczkach prosimy o nadsyłanie nam korespondencyi w sprawach dotyczących miast i okolicy.

Z Warszawy.

Konsul Stanów Zjednoczonych u młodzieży akademickiej. Z powodu owacyi, jaką warszawska młodzież akademicka zgotowała konsulowi amerykańskiemu p. Hernando Solo, nazajutrz wizytował konsul w otoczeniu urzędników konsulatu „Bratnią Pomoc“, gościa powitał przemówieniem prezes p. Bułakowski. P. Hernando Solo odpowiedział w dłuższem przemówieniu. Przy pożegnaniu młodzież wznosiła okrzyki na cześć Stanów Zjednoczonych.

Zjazd poświęcony polskiej medycynie wojskowej. Pod protektoratem p. marszałka kor. Niemojowskiego odbędzie się w dniach 1 i 2 lutego z inicyatywy Tow. Medycyny społecznej, zjazd lekarzy legionowych oraz cywilnych Królestwa Polskiego. Zjazd będzie miał na celu nawiązanie bliższych stosunków między lekarzami wojsk polskich a światem lekarskim polskim wogóle, oraz zobrazowanie całokształtu medycyny wojskowej wogóle, jako osobnej gałęzi wiedzy lekarskiej, specyalnie zaś zaznajomienie się z wynikami pracy polskich lekarzy wojskowych w armii ojczystej.

Biuro Zjazdu mieści się przy ul. Chmielnej l. 30, dokąd też należy skierowywać wszelkie zgłoszenia.

Urlop jeńców wojennych oficerów Polaków. Z wiarogodnego źródła dowiadują się pisma warszawskie: Na początku grudnia 1916 r. została urlopowana na wyjazd do ojczyzny znaczna liczba jeńców wojennych oficerów, pochodzących z Królestwa Polskiego. Urlop ten, przez wyższe władze wojskowe niemieckie świeżo ustanowiony na 4 tygodnie, został na propozycyę generał-gubernatorstwa przedłużony o dalszych dni 14. W ten sposób dana została sposobność oficerom odwiedzić swe rodziny i zapoznać się z panującym w kraju nastrojem.

Po osiągnięciu celu, zalecono im tymczasowy powrót do obozu jeńców, aby powracający oficerowie zawiadomili swych pozostałych kolegów o nastroju w kraju, i aby przez to przygotowali grunt do dłuższego urlopu. Jest to środek, który przedsięwzięto w interesie licznych znajdujących się jeszcze w obozach dla jeńców, oficerów i żołnierzy a w dalszym ciągu także i w interesie kraju.

Wykształcenie obywatelskie społeczeństwa postawił sobie za zadanie Związek Równouprawnienia Kobiet. W tym celu urządza związek specyalny kurs. Program jego obejmie najniezbędniejsze do pracy społecznej wiadomości zasadnicze, z różnych nauk, w planowym doborze, a więc: o ustroju państwa, samorządzie gmin i miast, z zakresu prawa, z dziejów narodu polskiego; z psychologii i filozofii, z przyrody; z nauki o gospodarce społecznej; polityce ekonomicznej i innych.

Kurs ten zapoznawać będzie również z literaturą przedmiotu i drogami dalszego samokształcenia, a nawet u-

względni techniczną stronę stowarzyszeniowego działania jak to: prowadzenia zebrań, dyskusyi, protokułów, referowania podań, sprawozdań itp.

Warszawska gmina żydowska wobec Rady Stanu. „W. Tag.“ donosi: „Na ostatniem posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej w Warszawie postanowiono zwrócić się z adresem do Tymczasowej Rady Stanu. Opracowanie adresu powierzono kilku członkom zarządu“.

Z kraju.

Kielce 27 stycznia. *W obce ręce.* Czytamy w „Ziemi Kieleckiej“: Coraz więcej kurczy się stan posiadania odwiecznych dziedziców tej ziemi. Ze smutkiem notujemy fakt, iż przed niedawnym czasem przesławna książęca rodzina wyzuła się z najlepszych może cząstek swego dziedzictwa, a co gorsza —na rzecz ludzi obcych nam wiarą, mową i tradycyą. Snadź osłabły w wiekiem mocarne ongiś ramiona pierwszego w kraju rodu, kiedy nie korda już, lecz własnej dziedziny utrzymać nie mogą.

Nie przysporzy sławy, ni zaszczytu nie przyniesie tranzakcya taka, prawnemu zastępcy słabych dziedziców — jednemu z poważniejszych adwokatów kieleckich.

Umieliśmy krzyczeć na przedawczyków poznańskich, sami jednak skwapliwie w ich ślady wstępujemy.

Solec nad Wisłą, 28 stycznia (kor. wł.) Stowarzyszenie spożywcze. Z chwilą otwarcia seminaryum nauczycielskiego ożywiło się miasteczko nasze. Z inicyatywy dyrektora seminaryum p. Józefa Ciembroniewicza zawiązało się Stowarzyszenie spożywcze, które prowadzi sklep we własnym zarządzie starając się głównie o to, aby po możliwie najtańszych cenach sprzedawać towar i w ten sposób ratować ludność przed wyzyskiem żydowskim, który się tutaj rozpanoszył na dobre.

Jasełka. Dnia 21 odbyło się w seminaryum przedstawienie „Jasełek“, na które tłumnie zgromadziło się mieszczaństwo soleckie i ten i ów dumał nad tem, jak to czasy się zmieniły, że w gmachu, w którym do niedawna mówić niewolno było po polsku, teraz ze sceny rozlega się dostojne słowo polskie i bije w niebiosa pieśń: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Brak poczty. Ogromnie w Solcu daje się odczuwać brak poczty i jakiego takiego połączenia ze światem. Dawniej kursowały na Wiśle statki i łączyły Solec ze stacyami kolejowemi— dziś drogę tę przebywać trzeba końmi. Końmi też trzeba sprowadzać środki żywności i artykuły niezbędne do codziennego życia, co niezmiernie podnosi ich cenę. Słychać, że mieszkańcy Solca i okolicy mają prosić o założenie w Solcu poczty i ułatwienie komunikacyi. Daj Boże, aby prośba — skutek odniosła.

Krasnystaw, 29 stycznia. (kor. wł.) Zjazd delegatów Kółek rolniczych. Lubelski Wydział Kółek rolniczych zwołał w dniu 24 bm. zjazd delegatów Kółek rolniczych w Krasnymstawie. Przybyło przeszło 80 osób, w tej liczbie 4 delegatów. Przewodniczył p. T. Wilkoński.

W referacie swym dowodząc potrzeby istnienia i rozwoju kółek rolniczych p. T. Wilkoński mówił o nieustającej pracy C. T. R. i większości Tow. rolniczych, o historyi kółek rolniczych, chwilowo skutkiem wojny nieczynnych, o konieczności wreszcie podtrzymania tych organizacyi macierzystych wsi polskiej. Podkreślając, że kółko rolnicze winno być inicyatorem wszystkich potrzebnych zrzeszeń rolniczych i nadal szerzyć kulturę i wiedzę rolną, przystosowaną do potrzeb doby dzisiejszej p. Wilkoński zbijał twierdzenie, jakoby dziś kółka rolnicze nie miały co czynić, wykazywał nawet, że tematy i prace, jakie dziś na kółka czekają są ciekawsze, obfitsze, niż dawniej i wielkiej doniosłości dla przyszłości kraju.

Po tym referacie pp. Chodoń i Charytga mówił o sprawach organizacyjnych i stanie kółek rolniczych. Następnie poruszono sprawę racyonalnej odbudowy. Wszyscy mowcy wypowiadali się za koniecznością ożywienia kółek, a rezolucya uchwalona przez zjazd opiewa:

Zebranie delegatów Kółek Rolniczych powiatu Krasnostawskiego w dniu 24 I r. 1917 uznaje Kółka Rolnicze za organizacye nader potrzebne dla rozwoju rolnictwa i postanawia, w miarę możności takowe zakładać i ożywiać.

Lublin 28 stycznia. *Śp. generał-major Grzesicki*, b. komendant III brygady Legionów Polskich; zastępca c. i k. gen. gubernatora lubelskiego, redaktor „Streufflers Militärblat“, kawaler wielu orderów, zmarł 28 bm. w Lublinie po długich i ciężkich cierpieniach.

B. brygadyerowi Legionów polskich obszerniejsze wspomnienie pozgonne poświęcimy w nrze jutrzejszym.

Echa Będzińskie.

Będzin, 1 lutego.

FILIA będzińska „Gazety Polskiej“ znajduje się na Nowym Rynku Cukiernia W-go Czerwińskiego.

(b) **Abstynencya wyborcza.** Centralny Komitet Demokratyczny, grupujący w sobie żywioły niepodległościowe, postanowił nie brać udziału w wyborach kandydatów do Rady miejskiej i wycofać swoje listy wyborcze.

Pomoc szkolna. Z inicyatywy Zarządów T-wa Pomocy Edukacyjnego i będzińskiej Szkoły Handlowej, odbyło się w zeszłym roku posiedzenie delegatów Towarzystw pomocy w Zagłębiu, na którem, między innemi, zapadła uchwała: „wobec tego, że istnienie w każdej poszczególnej miejscowości kilka

oddzielnych Tow. pomocy wnosi do samej akcyi pomocy, pierwiastek konkurencyjny, akcyę samą osłabia, rozdrabnia, a tem samem i utrudnia, uchwala się więc, że w każdej miejscowości ma być jedna dla wszystkich szkół polskich, wspólne „T-wo Pomocy wpisów“. Minęło kilka miesięcy, i o posunięciu tej sprawy w Zagłębiu nic jakoś nie słychać. Wprawdzie w Sosnowcu tworzy się T-wo wpisów dla czterech miejscowych szkół średnich, ale o ile wiadomo, inicyatywę tego lokalnego projektu, cele pomocy szkolnej w całem Zagłębiu w projekcie swoim z ignorowali. A szkoda, bo dziś kiedy społeczeństwo powołane zostało do wznoszenia budowy państwowości własnej, nie należy zasklepiać się w ramach egoizmu zaściankowego, nie należy interesu sprawy ogólnej podporządkowywać polityce względów sklepikarskich. — Bo idzie tu przecie o dowód naszego uspołecznienia państwowego.

(b) **Klub Obywatelski.** Lokal klubu obywatelskiego na Górze Zamkowej zostaje oddany dnia 1 go lutego do użytku członków i wprowadzonych gości. Gry towarzyskie, (wykluczając hazard) jak domino, szachy, karty również dobór pism różnych odcieni, pozwolą członkom mile przepędzać wieczory.

(b) **Tania kuchnia** przy Chrześcijańskiem Towarzystwie Dobroczynności wznowiła, po krótkiej przerwie, wydawanie gorącej strawy na miasto, jak również do spożycia na miejscu.

Cena porcyi 8 kop. zaś zupełnie biednym — bezpłatnie.

(b) **Kwity rekwizycyjne**. Magistrat ogłasza, że wystawione w powiecie będzińskim przez c. k. austro-węgierską armię kwity rekwizycyjne, winny być przedstawione w przeciągu 2 ch tygodni, licząc od daty ogłoszenia, w celu pokrycia takowych. O terminie wypłat należności będzie ogłoszenie.

Głos Sosnowiecki.

Sosnowiec, 1 lutego.

FILIA „Gazety Polskiej“ w Sosnowcu przy ul. 3 Maja № 10.

(s) **Z ruchu wyborczego.** Pierwsze dnie zapisów na listy wyborcze zaznaczyły się bardzo słabym ruchem. W głównym biurze wyborczym dotychczas zapisało się zaledwie kilkanaście osób, a okręgowe biura wyborcze na przedmieściach kompletnie świecą pustkami. Widocznie, że dla społeczeństwa naszego wybory do Rady miejskiej nie wzbudzają, jak dotąd należytego zainteresowania. Na odbytem w dniu wczorajszem na Sielcu, przedwyborczem zebraniu właścicieli nieruchomości, można było stwierdzić, że tak zwane „koło gospodarcze“ (kartoflane), pragnące za wszelką cenę wejść do Rady miejskiej, straciło w tej dzielnicy zupełnie grunt pod nogami. Objaw ten jest tem ważniejszy, że na Sielcu „Koło“ to, podobno miało liczyć w pierwszej chwili swych „narodzin“ jak najwięcej zwolenników. Na zebraniu oficyalnie oświadczyli wystąpienie z Koła pp. Mizerkiewicz, Marek i inni. Wtajemniczeni utrzymują, ze obecnie z owego „koła“ pozostała tylko „obręcz“, gdyż szprychy i dzwona się rozsypały.

OGŁOSZENIA.

Warunki prenumeraty: „GAZETA POLSKA“ kosztuje w Dąbrowie z odnoszeniem do domu miesięcznie 3 kor.; kwartalnie 9 kor. Wszędzie indziej z przesyłką pocztową miesięcznie 3 kor., kwartalnie 9 kor. Zmiana adresu pocztowego 30 hal.

Ceny ogłoszeń: Nadesłane za wiersz drobnego pisma przed tekstem 90 hal. Reklamy bezpośrednio po tekście a przed ogłoszeniami 1 kor. Zwyczajne po 36 hal. Nekrologi za wiersz po 60 hal. Za wiersz tekstowy 2 kor. Drobne po 6 hal. od wyrazu.

Redaktor i wydawca: Wiktor Mondalski. Drukarna J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ul. 3-go Maja L. 4.